

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 243/2025 | 31 sierpnia 2025

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Wielka obława na kierowców. Helikopter namierza piratów drogowych na S7

Koniec wakacji i wzmożone kontrole.

Wielka obława na kierowców. Helikopter namierza piratów drogowych na S7



fot. Policja

Droga ekspresowa S7 od lat uchodzi za jedną z najbardziej uczęszczanych tras w kraju. To właśnie tutaj codziennie przewijają się tysiące aut, a końcówka wakacji dodatkowo potęguje ruch. Tym razem nad bezpieczeństwem kierowców czuwaliby nie tylko policjanci w radiowozach, ale i patrol z powietrza – w akcji ponownie pojawił się policyjny śmigłowiec Bell.

* wideo

Policyjny helikopter nad S7 w warmińsko-mazurskim

Czwartkowe (28 sierpnia) działania koordynowane przez Wydział Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie objęły cały odcinek S7 w regionie – od Elbląga, przez Ostródę i Olsztyn, aż po Nidzicę. Funkcjonariusze skupiali się na najbardziej niebezpiecznych zachowaniach kierowców, które z powietrza widać najlepiej. Chodziło głównie o tzw. „wyścig słoni”, czyli sytuację, gdy jedna ciężarówka bardzo powoli wyprzedza drugą, blokując na długo czas lewy pas ruchu, ale też o zatrzymywanie się w miejscach niedozwolonych czy niebezpieczne manewry osobówek.

Informacje z helikoptera były natychmiast przekazywane patrolom na ziemi, które zatrzymywały kierowców łamiących przepisy. Policjanci sprawdzali też prędkość, stan techniczny aut oraz trzeźwość kierowców. W działaniach wspierała ich Inspekcja Transportu Drogowego.

Mandaty dla kierowców ciężarówek i wnioski do sądu

Podczas jednej akcji skontrolowano 39 pojazdów, w tym 23 ciężarowe o DMC powyżej 3,5 tony. Policja nałożyła 19 mandatów, z czego aż 14 dotyczyło właśnie nieprawidłowego wyprzedzania. Wobec sześciu kierowców skierowano wnioski do sądu.

Przepisy jasno mówią, że kierowca ciężarówki nie może wyprzedzać innego pojazdu, jeśli ten jedzie z

prędkością dopuszczalną dla tego odcinka drogi. Złamanie zakazu to kosztowna lekcja – 1000 zł mandatu i 8 punktów karnych.

Statystyki pokazują, że od początku roku do końca

sierpnia na warmińsko-mazurskim odcinku S7 doszło już do 13 wypadków, w których zginęły 4 osoby, a 23 zostały ranne. Policja apeluje o rozsądek i przestrzeganie przepisów, podkreślając, że nawet chwila brawury na drodze może skończyć się tragedią.

Popularna sieć klubów fitness otworzyła swój pierwszy obiekt w Olsztynie



fot. Fitness Klub ZDROFIT / zdjęcie jest ilustracją do artykułu

Olsztynianie mają nowy adres na sportowej mapie miasta. Popularna sieć klubów fitness otworzyła swój pierwszy obiekt w stolicy Warmii i Mazur, a mieszkańcy Jarot i okolic mogą już korzystać z nowoczesnej przestrzeni treningowej.

Pierwszy klub Zdrofit w Olsztynie

Otwarcie Zdrofit w Olsztynie to ważne wydarzenie dla lokalnych miłośników sportu. Klub przy ul. Wilczyńskiego 29 przejął miejsce po Dynamic Fitness i dołączył do największej sieci fitness w Polsce. Dzięki temu mieszkańcy mogą korzystać z rozbudowanej infrastruktury oraz doświadczenia marki obecnej od lat w wielu polskich miastach.

Zdrofit Jaroty - lokalizacja i udogodnienia dla mieszkańców

Nowy klub działa w przeszklonym obiekcie handlowym w sercu Jarot. Dojazd jest prosty zarówno samochodem, jak i komunikacją miejską – przed wejściem znajduje się przystanek autobusowy, a w okolicy kursują tramwaje. Dla kierowców przygotowano bezpłatne miejsca parkingowe. W środku czekają klimatyzowane i nowoczesne sale treningowe z bogatym wyposażeniem do różnych form aktywności.

Fitness i zajęcia grupowe w Olsztynie - oferta nowego klubu

Zdrofit Olsztyn Wilczyńskiego to miejsce dla osób, które chcą ćwiczyć siłowo, cardio czy funkcjonalnie. Klub zapewnia także szeroki wybór zajęć fitness na różnych poziomach zaawansowania, prowadzonych przez doświadczonych instruktorów. Grafiki zajęć grupowych zostanie wkrótce opublikowany, ale już teraz klub oferuje możliwość współpracy z trenerami personalnymi.

Godziny otwarcia i karty sportowe honorowane w klubie

Obiekt jest dostępny od poniedziałku do piątku w godzinach 7:00-22:00, a w weekendy od 8:00 do 20:00. Klub honoruje popularne w Polsce karty

sportowe: MultiSport, Medcover Sport i PZU Sport, co umożliwia łatwe korzystanie z oferty osobom posiadającym abonamenty pracownicze.

Pierwsza taka siłownia w Olsztynie - nowa przestrzeń dla aktywnych

Otwarcie Zdrofit w Olsztynie to ważny krok dla rozwoju infrastruktury sportowej w mieście. Klub ma szansę stać się jednym z najchętniej wybieranych miejsc do aktywności fizycznej, oferując nowoczesne warunki oraz szeroką ofertę zajęć dla różnych grup użytkowników. Może też stać się atrakcyjną ofertą dla firm chcących zaoferować swoim pracownikom benefity sportowe.

źródło: Zdrofit

Pociągi pojadą 200 km/h. Na Mazurach rusza wielka przebudowa torów za 3,7 mld zł



Rusza jedna z największych inwestycji kolejowych na północnym wschodzie Polski. PKP Polskie Linie Kolejowe otworzyły oferty w przetargu na modernizację odcinka Białystok - Ełk, który stanie się częścią Rail Baltica.

Ile PKP PLK chce wydać, a ile zażądali wykonawcy

Spółka PKP PLK na modernizację podstawowego zakresu prac przeznaczyła 3 776 719 276,96 zł brutto. Chodzi o przebudowę i budowę linii kolejowej nr 38 jako dwutorowej na odcinkach Białystok – Knyszyn i Osowiec – Ełk.

Oferty na sam zakres podstawowy przedstawiają się następująco:

- Torpol + Mirbud – 2,646 mld zł
- Budimex + Porr – 2,901 mld zł
- Track Tec + Unibep i inni – 3,058 mld zł
- Intercor + Trakcja – 3,322 mld zł
- Strabag + ZUE – 3,894 mld zł

Oznacza to, że cztery z pięciu konsorcjów zmieściły się w budżecie PKP PLK. Dodatkowo każda z firm zaproponowała wyceny opcji rozszerzających zadanie – od modernizacji środkowego odcinka Knyszyn – Osowiec po budowę obiektów inżynierskich w Białymstoku, Grajewie i Osowcu. W pełnym wariantcie kwoty sięgają nawet 6,6 mld zł.

Szybciej, wygodniej, ale najpierw utrudnienia

Modernizacja bardzo zmieni podróż pasażerów. Na

trasie powstanie drugi tor. Pociągi pojadą szybciej – z prędkością do 200 km/h. Dzięki temu przejazd z Białegostoku do Ełku zajmie 55 minut. To o około pół godziny krócej niż teraz.

Jednak zanim to nastąpi, podróżni muszą liczyć się z utrudnieniami. PKP PLK zapowiada, że podczas prac konieczne będą całonocne zamknięcia linii, co wymusi wprowadzenie autobusowej komunikacji zastępczej. Zmiany dotkną zarówno pociągi regionalne Polregio, jak i wybrane kursy PKP Intercity.

Kiedy ruszy przebudowa i co obejmie

Podpisanie umowy z wykonawcą planowane jest na początek 2026 roku, a roboty mają ruszyć w drugim kwartale przyszłego roku. Na realizację przewidziano 38 miesięcy, więc zakończenie i odbiory inwestycji powinny nastąpić w pierwszej połowie 2029 roku.

Zakres prac obejmuje przebudowę około 100 km linii, modernizację ośmiu stacji i dziesięciu przystanków oraz budowę nowych przejść pod torami i wiaduktów. To bardzo ważny etap dla Podlasia i Mazur. Dzięki modernizacji region zostanie podłączony do międzynarodowej trasy kolejowej Rail Baltica.

źródło: kolejowyportal.pl

W końcu jest decyzja w sprawie parku rozrywki pod Olsztynkiem



Sprawa budowy parku rozrywki we wsi Łutynówko koło Olsztynka ciągnie się od lat i budzi emocje zarówno wśród mieszkańców, jak i ekologów. Teraz pojawiło się nowe otwarcie - Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Olsztynie po raz kolejny przeanalizował dokumentację i wydał decyzję.

Ekologiczne spory i drugie podejście

Pierwsza decyzja środowiskowa w tej sprawie została zaskarżona przez dwie organizacje ekologiczne spoza Warmii i Mazur - jedną z Ciechocinka i jedną z Warszawy. Samorządowe Kolegium Odwoławcze uchyliło rozstrzygnięcie i nakazało RDOŚ ponowne przeanalizowanie raportu o oddziaływaniu inwestycji na środowisko. Ekologowie wskazywali m.in. na sąsiedztwo obszaru Natura 2000 oraz siedliska chronionego żółwia błotnego.

Jak informuje PAP, powtórna analiza potwierdziła, że przy zastosowaniu określonych działań minimalizujących, inwestycja nie będzie stanowić zagrożenia dla środowiska. RDOŚ zaznaczył, że nad spełnieniem warunków, takich jak ochrona ryb, płazów, gadów, ptaków i ssaków, będzie czuwał specjalny nadzór przyrodniczy.

Szansa dla regionu i miejsca pracy

Z decyzji cieszy się burmistrz Olsztynka Robert Waraksa, który podkreśla, że tego typu inwestycja byłaby nie tylko atrakcją turystyczną, ale też alternatywą dla mieszkańców w czasie niepogody. Część planowanych atrakcji ma znajdować się pod dachem, co zwiększa ich dostępność niezależnie od pogody.

Przygotowania do budowy rozpoczęły się jeszcze w 2022 roku, a gmina uchwaliła już plan miejscowy i dokumenty planistyczne dla tego terenu. Choć formalności się przeciągały, inwestor nadal ma być zainteresowany realizacją przedsięwzięcia.

Według władz lokalnych w parku rozrywki pod Olsztynkiem może powstać około 500 miejsc pracy, głównie sezonowych. To oznacza, że projekt - jeśli ruszy - stanie się jedną z największych inwestycji turystycznych w regionie ostatnich lat.

Pierwszy rollercoaster w Łutynówku

Inwestorem przedsięwzięcia w Łutynówku jest firma Village Sp. z o.o. ze Rzgowa, która zapowiadała stworzenie największego parku rozrywki w Polsce. Pierwszym elementem kompleksu ma być spektakularny rollercoaster o długości 600 metrów, z ostrymi zakrętami, gwałtownymi spadkami i wzniesieniami sięgającymi 23 metrów nad ziemią. Kolejka górską ma zapewnić pasażerom kilka minut

intensywnych wrażeń – od przeciążeń, przez momenty nieważkości, aż po nagłe przyspieszenia. Na początek zagospodarowanych zostanie około pięciu hektarów z docelowych trzystu, gdzie oprócz toru powstaną także obiekty techniczne potrzebne do obsługi atrakcji. Rollercoaster ma działać sezonowo – od maja do października – i stanowić początek rozbudowy całego parku, w którym z czasem mają pojawić się kolejne atrakcje rodzinne i rekreacyjne.

źródło: PAP

Kamienica trafi do inwestora. Ratusz pozbywa się zabytku w centrum Olsztyna



fot. Google Maps

W samym sercu Olsztyna stoi budynek, który przez lata zmieniał swoje oblicze i funkcje. Dziś opuszczony i zaniedbany, znów trafia na pierwsze strony - tym razem z powodu planowanej sprzedaży.

„Kamienica ze strażnikiem” nie trafi do Skarbu Państwa

Jeszcze na początku roku władze Olsztyna planowały zamianę kamienicy ze Skarbem Państwa. W grę wchodził budynek na Starym Mieście, należący do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, poinformowała Gazeta Wyborcza. Ostatecznie do porozumienia nie doszło.

Dziś wiadomo, że nieruchomość zostanie wystawiona

na sprzedaż. Podczas najbliższej sesji rady miasta radni zgłoszą nad obniżeniem bonifikaty dla kupca. Zamiast 50 procent ulgi, nabywca będzie mógł liczyć tylko na 30 procent.

Miasto chce uniknąć kosztów i zarobić na sprzedaży

Ratusz nie ukrywa, że decyzja ma charakter ekonomiczny. Kamienica w centrum Olsztyna wymaga kosztownych remontów, a utrzymanie zabytku

pochłaniałoby kolejne środki z budżetu. Sprzedaż kamienicy ma przynieść znaczne wpływy do kasy miasta i uwolnić je od konieczności ponoszenia ogromnych kosztów związanych z renowacją.

Od poczty po bibliotekę - historia kamienicy

Kamienica przy ul. Mickiewicza 27 powstała na początku XX wieku. Mieściła pocztę, później filię miejskiej biblioteki. Przez lata była symbolem prestiżu - mieszkanie w niej świadczyło o zamożności.

W ostatnich latach jednak budynek coraz bardziej popadał w ruinę. W 2015 roku głośno było o szczurach, które rozpanoszyły się w kamienicy. Lokatorów wykwaterowano dopiero w ubiegłym roku, bo koszty remontu okazały się zbyt wysokie. Jeszcze w

2016 roku konserwator zabytków wydał pozwolenie na prace konserwatorskie i budowlane. Na planach się skończyło - pieniędzy na remont zabrakło.

Czteropiętrowy budynek przy Kopernika zmienił właściciela

Jeszcze niedawno kojarzony z Warmińsko-Mazurską Spółdzielnią Inwalidów, dziś przechodzi całkowitą metamorfozę. Czteropiętrowy budynek na rogu ulic Kopernika i Mickiewicza został sprzedany samorządowi województwa warmińsko-mazurskiego za 4,7 mln zł. Nowym gospodarzem jest Warmińsko-Mazurskie Centrum Nowych Technologii, które wprowadza się tu razem z Centrum Polsko-Francuskim. To miejsce ma połączyć nowoczesność z kulturą, stając się nowym punktem na mapie Olsztyna.

źródło: Gazeta Wyborcza, olsztyn.com.pl

200 kilometrów w sześć godzin! Absurd podróży z Olsztyna do Suwałk



Dojazd między miastami na północnym wschodzie Polski powinien być prosty i szybki, ale rzeczywistość wygląda zupełnie inaczej. Youtuber Mikos nagrał swoją podróż z Olsztyna do Suwałk, pokazując, jak brak bezpośrednich połączeń zmienia zwykłą trasę w prawdziwy koszmar. Materiał stał się mocnym głosem w dyskusji o wykluczeniu komunikacyjnym w tej części kraju.

Zamiast 200 kilometrów podróż

przez Warszawę

Droga z Olsztyna do Suwałk to około 200 kilometrów. Wydawałoby się, że pokonanie takiego dystansu powinno zająć kilka godzin. Jednak w rzeczywistości pasażerowie często zmuszeni są podróżować przez Warszawę lub Białystok. Youtuber Mikos, wyruszył o świcie. Pociągiem o 5:32 odjechał do Warszawy. Po przesiadce na pociąg Intercity Hańcza i postoju w Białymstoku dotarł do Suwałk dopiero o 12:10. Cała podróż zajęła mu więc ponad 6 godzin. W nagraniu pokazał wszystkie absurdy podróży – konieczność przesiadek, brak skoordynowanych połączeń i problemy z infrastrukturą.

Wykluczenie komunikacyjne dotyka całych regionów

Youtuber zwrócił uwagę także na koszty. Podróżując jako student, zapłacił o połowę mniej, jednak normalny bilet kosztowałby około 200 złotych – dwa razy więcej niż przejazd samochodem na tej samej trasie. Dodatkowo konieczne były przesiadki, długie postoje i zmaganie się z niedogodnościami

infrastruktury, jak brak wind czy problemy z systemem informacji pasażerskiej.

Brak bezpośrednich tras kolejowych i autobusowych na Warmii, Mazurach i Suwalszczyźnie sprawia, że mieszkańcy są odcięci od szybkiego i wygodnego transportu. To utrudnia dojazdy do pracy, na studia czy do placówek medycznych. W swoim materiale Mikos podkreśla, że dla wielu osób funkcjonowanie w takiej rzeczywistości jest ogromnym wyzwaniem, a zmiany w transporcie publicznym są konieczne.

Apel o zmiany i głos mieszkańców

Film pokazuje, że problem nie dotyczy tylko jednej podróży, ale setek osób, które muszą zmagać się z ograniczoną ofertą przewozową. Youtuber apeluje, by decydenci w końcu zajęli się sprawą i poprawili komunikację w regionie. Jak podkreślił, sytuacja, w której przejazd 200 kilometrów trwa ponad sześć godzin i kosztuje więcej niż podróż autem, jest absurdem, na który mieszkańcy północno-wschodniej Polski nie powinni się godzić.

Znany radny wrócił do PSL-u. Na start otrzymał atrakcyjną posadę od kolegów



Na Warmii i Mazurach polityczne układanki w sejmiku województwa od miesiący budzą sporo emocji. Zmiany w klubach, odejścia radnych i poszukiwanie stabilnej większości sprawiły, że mieszkańcy regionu z zainteresowaniem śledzą kolejne ruchy lokalnych polityków. Teraz ponownie głośno zrobiło się o radnym Janie Bobku.

Powrót do Polskiego Stronnictwa Ludowego Jana Bobka

Jeszcze przed wakacjami koalicja Koalicji Obywatelskiej i PSL utraciła stabilną większość. Z klubów zaczęli odchodzić kolejni radni, co pogłębiło kryzys. Jak opisuje „Gazeta Wyborcza”, w tej sytuacji to właśnie Jan Bobek stał się kluczową postacią. Jego powrót do PSL sprawił, że koalicja odzyskała przewagę w sejmiku, a napięta sytuacja polityczna nieco się uspokoiła.

Nowe stanowisko w KOWR

Krótko po powrocie do PSL Jan Bobek objął funkcję Pełnomocnika Dyrektora Generalnego w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa (18.08.25 r.), informuje Gazeta Wyborcza. Jego zadania mają dotyczyć współpracy z jednostkami Ministerstwa Obrony Narodowej przy realizacji programu „Tarcza Wschód”. To stanowisko zostało powołane w związku z porozumieniem między KOWR, MON i Lasami

Państwowymi.

Zgodnie z regulaminem wynagradzania KOWR miesięczne zarobki na tym stanowisku mieszczą się w widełkach od 10 do 24,5 tys. zł brutto.

Kulisy politycznego zwrotu

Jak relacjonuje „Gazeta Wyborcza”, Bobek tłumaczył, że jego wcześniejsze odejście z PSL wynikało z poczucia zawodu wobec części partyjnych kolegów. Po krótkim epizodzie w klubie „Demokraci WM”, który rozpoczął rozmowy z PiS, zdecydował się jednak na powrót do ludowców.

Radny podkreśla, że nie zabiegał o nowe stanowisko, a jego nominacja w KOWR nastąpiła dopiero po spotkaniu w Warszawie i przedstawieniu dokumentów potwierdzających kwalifikacje. Bobek zaznacza również, że jako były nadleśniczy posiada doświadczenie, które pozwala mu sprostać nowym obowiązkom.

Mroczna historia jeziora pod Ostródą. Tajemnicza zbrodnia, która wstrząsnęła okolicą



Na odludziu, u stóp Dylewskiej Góry, kryje się jezioro, które od wieków budzi niepokój. Jezioro Francuskie wygląda dziś spokojnie, ale jego wody kryją historię pełną krwi, zemsty i śmierci. To właśnie tutaj w 1807 roku wydarzyła się zbrodnia, która na zawsze odmieniła losy Pietrzwąldu i wpisała się w mroczne karty dziejów Warmii i Mazur. Tę dramatyczną opowieść przypomniało ostatnio Warmińsko-Mazurskie Forum Poszukiwaczy, dzieląc się szczegółami, które wciąż poruszają lokalną społeczność.

Makabryczne odkrycie w jeziorze koło Pietrzwąldu

W nocy z 8 na 9 maja 1807 roku zwiadowcy armii napoleońskiej natknęli się na przerażający widok. W jeziorze Sałk, dziś zwanym Francuskim, dryfowały zwłoki ich towarzyszy broni. Najpierw wydobyto pięć ciał, a kolejne poszukiwania ujawniły jeszcze trzynaście. Żołnierze byli skrupowani linami, obciążeni kamieniami i nosili ślady brutalnych ciosów siekierą.

Napoleon a krwawa tajemnica Warmii i Mazur

Wieść o masakrze szybko dotarła do dowództwa. Marszałek Davout natychmiast poinformował sztab, a generał Louis Friant rozkazał aresztować wszystkich mieszkańców Pietrzwąldu powyżej 16. roku życia. Groził spaleniem wsi i rozstrzelaniem jej mieszkańców, jeśli winni nie zostaną ujawnieni.

Donos jednej z kobiet wskazał na dwóch braci – Adama i Johanna Pastewków. Ich motyw był prosty i zarazem dramatyczny: zemsta za gwałty i krzywdy

wyrządzone miejscowym kobietom przez francuskich żołnierzy.

Egzekucja braci Pastewków - mroczne karty historii Ostródzkiego

Proces odbył się błyskawicznie. Choć podejrzewano udział większej liczby mieszkańców, na śmierć skazano jedynie braci Pastewków. Wyrok wykonano 17 maja 1807 roku w Durągu, tuż przed Zielonymi Świątkami. Ich śmierć ocaliła Pietrzwald przed zagładą, a sama zbrodnia zapisała się w historii regionu jako jedno z najbardziej dramatycznych wydarzeń epoki napoleońskiej.

Jezioro Francuskie - legenda i mroczne dziedzictwo

Od tamtej pory jezioro nosi nazwę Francuskie, a jego

tafla kryje wspomnienia o krwawej nocy. Po wojnie francusko-pruskiej w latach 1870-1871 nad brzegiem posadzono dąb, symbol pojednania. Dziś jezioro znajduje się na terenie Parku Krajobrazowego Wzgórz Dylewskich i jest rezerwatem przyrody, ale jego dawna tajemnica wciąż pobudza wyobraźnię mieszkańców i turystów.

Nierozwiązana zagadka zbrodni sprzed wieków

Czy rzeczywiście tylko bracia Pastewkowie byli winni? A może cała wieś brała udział w makabrycznej zemście, a sąd potrzebował jedynie kozłów ofiarnych? Na te pytania nigdy nie poznano odpowiedzi. Jezioro Francuskie pozostało niemym świadkiem tragedii, a jego historia to wciąż jedna z najbardziej intrygujących zagadek Warmii i Mazur.

źródło: Warmińsko-Mazurskie Forum Poszukiwaczy,
fot. Rezerwat przyrody Jezioro Francuskie / Wikipedia

W Olsztynie psy policyjne tropiły, atakowały i broniły przewodników. Zawody wygrała Sola



Na strzelnicy myśliwskiej w Olsztynie emocje sięgały zenitu, gdy najlepsi policyjni przewodnicy z całego regionu stanęli do rywalizacji wraz ze swoimi czworonożnymi partnerami. Eliminacje Wojewódzkie do XXII Kynologicznych Mistrzostw Policji pokazały, że wąż, posłuszeństwo i odwaga to nie tylko słowa - to realne umiejętności, od których często zależy bezpieczeństwo ludzi.

Policyjne psy w akcji na strzelnicy w Olsztynie

W dniach 26-27 sierpnia 2025 roku na strzelnicy myśliwskiej PZŁ w Olsztynie odbyły się zawody, które sprawdziły psy patroloво-tropiące w warunkach zbliżonych do prawdziwych akcji. Pierwszego dnia funkcjonariusze z całego województwa warmińsko-mazurskiego rywalizowali w konkurencjach pracy wędchowej. Psy musiały odnaleźć ślad, ignorować przeszkadzające bodźce i utrzymać koncentrację podczas tropienia. Najbardziej widowiskowym momentem był pościg bez kagańca – dynamiczny, pełen napięcia i wymagający zarówno od psa, jak i przewodnika perfekcyjnej współpracy.

Posłuszeństwo, odwaga i walka o podium

Drugiego dnia rywalizacja skoncentrowała się na posłuszeństwie. Oceniano m.in. marsz przy nodze, reakcję na komendy w biegu, a także pozostawianie psa w określonej pozycji mimo rozpraszających bodźców. W jednej z najtrudniejszych konkurencji psy musiały przeszukać pomieszczenia i odnaleźć ukrytą osobę uzbrojoną w broń palną. Tutaj liczyła się nie tylko czujność zwierzęcia, ale także zaufanie do przewodnika.

Na podium stanęli najlepsi:

I miejsce – st. asp. Mariusz Sulewski z KPP w Ełku z psem Sola

II miejsce – sierż. szt. Adam Wieromiej z OPP w Olsztynie z psem Orzech

III miejsce – asp. Adrian Kozakiewicz z KMP w Olsztynie z psem Czester

Nagrody zwycięzcom wręczyli insp. Radosław Drach, Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie, oraz I Wicewojewoda Warmińsko-Mazurski Mateusz Szauer.

Najlepsi pojedą na finał do Sułkowic

Pierwsze dwa miejsca w eliminacjach dają przepustkę do reprezentowania Warmii i Mazur w Finale XXII Kynologicznych Mistrzostw Policji, który odbędzie się 22-26 września 2025 roku w Zakładzie Kynologii Policyjnej w Sułkowicach. Tam konkurencja będzie jeszcze bardziej wymagająca, a stawką – prestiż i miano najlepszych w kraju.

Eliminacje w Olsztynie potwierdziły, że psy policyjne to nie tylko niezastąpione narzędzie w służbie, ale przede wszystkim wierni partnerzy, z którymi funkcjonariusze tworzą zgrane duety. Rywalizacja przebiegała w sportowej atmosferze, a nagrody i przysmaki dla czworonogów ufundowali Wojewoda Warmińsko-Mazurski oraz Warmińsko-Mazurski Zarząd Wojewódzki NSZZ Policjantów.

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	243/2025
Data wydania	31 sierpnia 2025
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.